

## UZASADNIENIE

Pozwem, wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 27 stycznia 2017 r. (k. 2-5 w zw. z k. 1), powód Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zażądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego J. S.:

1) kwoty 1.603,57 zł wraz z liczonymi od kwoty 1.441,29 zł odsetkami ustawowymi za okres od dnia 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty,

2) zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 zł i „innych kosztów” („opłaty manipulacyjnej dla dostawcy usług płatności”) w kwocie 0,30 zł.

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2017 r. (k. 7), referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi.

Powód zmodyfikował swe stanowisko o tyle, że w ramach żądania zwrotu kosztów procesu wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz poniesionych kosztów notarialnych (k. 13rew.).

Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 7 listopada 2007 r., bank będący poprzednikiem prawnym powoda Banku (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z pozwanym J. szafran umowę o kartę kredytową (twierdzenia powoda – k. 14, przyjęte za prawdziwe na podstawie art. 339 § 2 k.p.c., odpis umowy – k. 39).

Pozwany nie wywiązał się z obowiązku zapłaty należności. Według stanu na dzień 27 stycznia 2017 r., niespłacone przez pozwanego zadłużenie z umowy obejmowało: należność główną w kwocie 1.441,29 zł, odsetki umowne w kwocie 98,54 zł i odsetki za opóźnienie w kwocie 15,74 zł (w tej części: twierdzenia powoda – k. 14, przyjęte za prawdziwe na podstawie art. 339 § 2 k.p.c.).

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o twierdzenia powódki, przyjęte za prawdziwe (art. 339 § 2 k.p.c.), a także na podstawie odpisu umowy (k. 39).

Pozostały materiał nie mógł dostarczyć danych co do nowych, istotnych w sprawie faktów, a to ze względu na związanie Sądu granicami faktycznej podstawy powództwa (o czym dalej).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, lecz nie w całości.

Podstawowym obowiązkiem pozwanego jako kredytobiorcy jest zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, t. jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 128).

W istniejącym układzie sprawy, nie budzi wątpliwości istnienie po stronie pozwanego długu z tytułu niespłaconej należności głównej, w kwocie 1.441,29 zł oraz należności odsetkowych w kwotach 98,54 zł i 15,74 zł, to jest długu w łącznej kwocie 1.555,57 zł. Powód ma też prawo domagać się, wskazanych w żądaniu pozwu, dalszych odsetek od należności kapitałowej za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Zaznaczyć przy tym należy, że skoro powód, korzystający z usług zawodowego pełnomocnika, w pozwie wniesionym w styczniu 2017 r., zażądał odsetek ustawowych, mimo rozróżnienia przez ustawodawcę od dnia 1 stycznia 2016 r. pojęć odsetek ustawowych (art. 359 § 2 k.c.) i odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 2 k.c.), to Sąd, związany

granicami żądania pozwu, zasądzić może na rzecz powoda tylko odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym).

Nie może być natomiast uwzględnione powództwo o zapłatę kwoty 48 zł tytułem „opłat windykacyjnych” (k. 3, 14).

Zastrzeżenia wzbudza tu już treść faktycznej podstawy powództwa.

Co istotne, podstawa ta sformułowana została przez zawodowego pełnomocnika. Powinna ona zatem być interpretowana ściśle, zgodnie z jej literalnym brzmieniem.

Sąd jest związany granicami faktycznej podstawy powództwa (art. 321 § 1 k.p.c.).

W konsekwencji, Sąd nie może dostosowywać podstawy faktycznej do roszczenia określonego w pozwie. Podstawa faktyczna powództwa musi być jednoznacznie określona przez stronę dochodzącą roszczenia. Sąd nie może zaś również opierać się na domniemanej woli powoda (wyrok SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, LEX nr 584727), jak też zasądzić sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa lecz z innej postawy faktycznej (wyrok SN z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, LEX nr 388844).

W sprawie niniejszej, podstawa faktyczna powództwa (kreowana przez treść twierdzeń pozwu) nie obejmuje w ogóle jakichkolwiek skonkretyzowanych zdarzeń lub zachowań, z których zaistnieniem wiązałby się obowiązek uiszczenia konkretnych „opłat windykacyjnych” o konkretnej wysokości. Powód w tym zakresie ograniczył się do oceny prawnej, że przysługują mu „opłaty” we wskazanej, łącznej kwocie, natomiast nie zaprezentował twierdzeń o faktach, pozwalających zindywidualizować (zwłaszcza co do rodzaju i daty) konkretne należności, składające się na ową kwotę. Dopiero zaś takie fakty mogłyby zostać poddane ocenie w świetle treści postanowień umowy – i dopiero taka ocena mogłaby prowadzić do uznania, że powodowi przysługują jakieś należności.

W świetle twierdzeń powoda nie wiadomo tymczasem, jak została wyliczona kwota 48 zł i z czego się ona składa – zatem nie sposób również zweryfikować prawidłowości tego wyliczenia.

Z treści powołanych poglądów doktryny wynika zaś jednoznacznie, że wykluczonym jest zastępowanie strony przez Sąd w formułowaniu twierdzeń pozwu, jak też domyślanie się tych twierdzeń.

Niedostatki faktycznej podstawy powództwa nie stanowią braku formalnego, możliwego do uzupełnienia w drodze zastosowania art. 130 § 1 k.p.c, tylko są „brakiem” materialnym, samym przez się przesądzającym o oddaleniu powództwa w omawianej części.

Wątpliwości Sądu mogłyby potencjalnie zostać wyjaśnione w drodze zastosowania art. 212 § 1 k.p.c. Uniemożliwiła to jednak strona powodowa. Pełnomocnik powódki nie tylko bowiem nie stawiał się na rozprawę, nie przedstawiając jakiegokolwiek usprawiedliwienia nieobecności, lecz w dodatku zażądał rozpoznania sprawy w nieobecności powoda (k. 13rew., rubr. 8). Żądanie takie, znajdujące oparcie w art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c., wprawdzie chroni stronę powodową przed zawieszeniem postępowania na podstawie wskazanego przepisu, lecz równocześnie wiąże się z oczywistym ryzykiem negatywnych następstw, aż do przegrania procesu włącznie. Ryzyko to w pełni obciąża stronę powodową.

Tylko zatem na marginesie stwierdzić należy bezzasadność żądania zapłaty „opłat windykacyjnych” jako takiego.

Postanowienia umowy, mające stanowić podstawę do obciążenia pozwanego należnościami tego rodzaju, zmierzałyby ewidentnie do obejścia przepisów o postępowaniu egzekucyjnym (pośrednio także rozpoznawczym) i jego kosztach.

To bowiem postępowanie egzekucyjne służy odzyskaniu przez wierzyciela jego należności, naturalnie po uprzednim uzyskaniu stosownego tytułu wykonawczego. O ile natomiast wierzyciel chce podjąć próbę ugodowego załatwienia sprawy, to temu celowi służą: mediacja (art. 183<sup>1</sup> i nast. k.c.) oraz postępowanie pojednawcze (art. 184-186 k.p.c.). (...) windykacja prowadzona jest tymczasem przez wierzyciela jedynie w oparciu o jego wolę i subiektywne przekonanie o istnieniu, wymagalności i wysokości długu. Postanowienie umowne w przedmiocie obciążenia dłużnika

kosztami prywatnej windykacji, prowadzonej przez wierzyciela, uznać zatem trzeba za ukierunkowane na zwolnienie wierzyciela, w ciężar dłużnika, z ograniczeń (w tym w zakresie granic zwrotu kosztów), przewidzianych bezwzględnie obowiązującymi przepisami o postępowaniu egzekucyjnym i jego kosztach (zwłaszcza art. 770 zd. pierwsze k.p.c.) – i przez to nieważne (art. 58 § 1 w zw. z § 3 k.c.).

Dłużnik, mimo pokrycia kosztów prywatnej windykacji, i tak musiałby ponieść koszty postępowania egzekucyjnego, gdyby wierzyciel takowe poniósł i zażądał ich zwrotu. Co więcej, zobowiązanie dłużnika do pokrywania opłat za nieokreśloną z góry liczbę czynności windykacyjnych daje wierzycielowi możliwość praktycznie jednostronnego kształtowania sytuacji prawnej (długu) dłużnika, skoro tylko od wierzyciela zależy, czy i jakie działania windykacyjne podejmie (i czy w ogóle je podejmie).

W tym kontekście pamiętać należy, że ponawianie przez wierzyciela czynności windykacyjnych mimo braku odpowiedzi, a zwłaszcza przy negatywnej odpowiedzi dłużnika, jest nie tylko realnie bezcelowe, ale bezprawne i może skutkować nawet odpowiedzialnością wierzyciela z tytułu naruszenia dóbr osobistych dłużnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2013 r., I ACa 31/13, LEX nr 1312135).

Wreszcie, występujące często w praktyce oderwanie wysokości opłat windykacyjnych od rzeczywistych kosztów czynności windykacyjnych jest dla wierzyciela źródłem dodatkowego zarobku. Regulacje co do obciążenia pozwanego kosztami prywatnej windykacji uznać więc trzeba – jako ewidentnie krzywdzące dłużnika – za nieważne również w świetle reguły słuszności (art. 58 § 2 w zw. z § 3 k.c.).

Oczywiście dokonanie bardziej szczegółowej kontroli postanowień umowy, z punktu widzenia opłat za konkretnej czynności windykacyjne, jest niemożliwe i bezcelowe ze wskazuje już przyczyny, że podstawa faktyczna powództwa nie obejmuje zindywidualizowanych faktów (konkretnych czynności windykacyjnych, z którymi powód wiązałby określoną kwotę swego roszczenia).

W rezultacie, powództwo w części dotyczącej żądania zapłaty „opłat windykacyjnych” musiało zostać oddalone

Koszty procesu, poniesione przez powoda, wynoszą łącznie 947 zł i obejmują (art. 98 § 3 k.p.c.):

- opłatę od pozwu, w kwocie 30 zł (k. 1),
- wynagrodzenie jednego adwokata, będącego pełnomocnikiem powoda (k. 11), w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 w zw. z § 15 ust. 3 a contrario rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze względu na datę wszczęcia postępowania – w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r., Dz. U. z 2016 r. poz. 1668, które weszło w życie z dniem 27 października 2016 r.),
- wydatek jednego adwokata, w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, w kwocie 17 zł (k. 12).

Nie mieści się natomiast w granicach hipotezy art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c. wskazana przez powoda „opłata manipulacyjna” ani „koszty notarialne”.

Zaznaczyć przy tym należy, że podlegające zwrotowi koszty procesu podlegają wyliczeniu na podstawie art. 98 albo § 2 albo § 3. Hipotezy tych przepisów pozostają w logicznym stosunku wykluczania się. Kumulatywne stosowanie tych przepisów jest zatem wykluczone. Jeśli strona ma dwóch lub więcej pełnomocników, z których co najmniej jeden jest i co najmniej jeden nie jest adwokatem (lub pełnomocnikiem, wskazanym w art. 99 k.p.c.), to zwrotowi podlegają koszty tylko jednego pełnomocnika, w braku odmiennego wniosku – w granicach zakreślonych w art. 98 § 3 k.p.c.

Stosownie natomiast do zakresu, w jakim powództwo zostało uwzględnione, pozwany powinien zwrócić powodowi ok. 97% wymienionych kosztów (art. 100 zd. pierwsze k.p.c.), tj. kwotę 919 zł.

Wyrokowi, jako zaocznemu, należało z urzędu nadać rygor natychmiastowej wykonalności (art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c.), w zakresie, w jakim nadaje się on do wykonania w drodze egzekucji na rzecz strony powodowej.

***Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.***

## ZARZĄDZENIE

(...)